

## NOWOŚCI W ARSZAWSKIE.

W JMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA Igo

Cesarza Wszech Roszji Króla Polskie; etc.

Rada Administracyjna Królestwa Pragnąc zapewnić właścicielom wełny, przywożonej na targ główny S. Jański w Warszawie oznaczony, Postanowieniem z daty 14 Maja r. 1825 i dni 10 trwający, sprzedaż korzystną równie jak ułatwić Rękodzielnikom nabycia takowej zapas wełny dla onychże w krain zabezpieczyć, chcąc oraz dla targu głównego w Warszawie przynieść dogodności potrzebne, na wspólne przełożenie Kom: Rząd: Spraw Wewnętrznych i Policji, tudzież Ministra Prezydującego w Kom: Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada postanawia: Artykuł I. Gdy, po zrzućeniu dawnych zabudowań Marywillu, budowie pozostałe okazują się na skład wełny niedostateczne i plać do Targu niedogodny, przeto, w miejsce takowych, Kommissja Rząd: Spraw Wewnętrznych i Policji Targowisko na Wełnę w Ryńku Staro Miasta urządźć i zabudowanie tamże tymczasowe wystawić poleci, na umieszczenie Wagi Miejskiej, w której wełna przywożona ma być ważoną za pobieraniem opłaty dotychczasowej 10 groszy od cetnara, na korzyść kassy miejskiej. Szczegółowe w tym względzie rozporządzenie, wyda Kom: R. S. W. i P. Art: 2. Przed dniem, oznaczonym na rozpoczęcie tego Targu, Bank Polski urzędzi składy na Wełnę, i Wyroby wełniane, aby mógł udzielać zalicze-

nia połowie wartości wyrównyujące składającym powyższe przedmioty, a to według urzędzeń, jakie mu w tej mierze wydane zostaną, w tym celu Kommissja Rządowa Wyznań Relig: i Oświe: Publicznego poleci oddać pod zarządzenie tegoż Banku Gmachy byłego Kościoła Polezuickiego w Warszawie, które, wrazie uznanej potrzeby, powrócone jej zostaną. Art: 3. Gdy się z kilkuletniego doświadczenia okazało, iż Składy Rządowe na wełnę, oznaczone Postanowieniem z d. 9 Sierpnia 1825 r. w Warszawie, Kaliszu i Łęczycy nie przyniosły pożądanej dla Fabrykantów dogodności, przeto tak z tego względu, jak i z powodu urządzenia składu głównego w Warszawie przez Bank Polski, składy te czasokwe ustają. Art: 4. Z funduszu 300,000 złopok: temże Postanowieniem wskazanego, Kommissja Rząd: Sp: Wewnętrznych i Policji upoważniona jest do udzielania Fabrykantom w miarę bezpieczeństwa przez siebie uznanego, pożyczek na kupno Wełny, przywiezionej na targ główny, podług form i przepisów, jakie w tym względzie wydać jest obowiązana. Procent od tego rodzaju pożyczek, po odtrąceniu kosztów Administracji, służyć będzie na powiększenie tego funduszu. Uskutecznienie tego postanowienia Rada Administracyjna Kommissjom Rządowym, w czem do której należy, poleca. — Działo się w Warszawie na Posiedzeniu Rady Administracyjnej d. 3 Czerwca 1828, — Minister Stanu Prezydujący W. Sobolewski. Minister Spraw Wewnętrznych

i Policji *T. Mostowski*. Radca Sekr. Stanu Jenerał *Dywizji Kossecki*. Za zgodność z oryginałem Radca Sekr. Stanu Jenerał *Dywizji Kossecki*. Za zgodność, Sekretarz Jener. Kommi: Rząd: Spraw Wewnętrz: i Policji *A. Karcki*.

W dniu 16 z. m. pochowano na Smetarzu powązkowskim zwłoki ś. p. W. *Antoniego Łaszewskiego Pułkownika Korpusu Weteranów i Inwalidów, Kawalera Krzyża Wojskowego*. Nieutulone łzy familji i przyjaciół, rozpacz służących przy ostatniem pożegnaniu, iawnie okazały treść życia tego Szanownego Męża, który obok najgorliwszego poświęcenia się usługom Ojczyzny do ostatniej chwili nie przestał dawać wzoru cnót i prawdziwej ludzkości, potrzeby bliźnich przekładał nad własne, był dobroczyncą i opiekunem sierot nie szczęśliwych w których sercach żyć wiecznie będzie. Ci przekażą Potomkom swoim aby przy dożgonnej wdzięczności podając niewygasłej pamięci swego Dobroczyncę, szanowali popioły jego.

*Józio Krogulski* przybył do *Warszawy*.

Ostatnia kwadra iutro o minu: 27 popółnoocy. Wczoraj było stopni ciepła 21.

Jutro w uroczystość BOŻEGO CIAŁA, Kujer nie wyjdzie.

### ROZMAITOŚCI.

Wiednej bitwie *Łokietka* z *Litwinami*, widząc niesłychane okrucieństwo Pogan nad Chrzęścjanym Szlachcic pewny z *Mazowsza* imieniem *Jędrzej*, ważył się pamięci godnego uczynku, bo wmieszawszy się między ufy *Litewskie* Hetmana ich Starostę *Grodzińskiego*, człowieka w *Litwie*, dla przeważnych z *Krzyżakami* wojen zawołanego, zabił, a potem rączęmu koniowi dodawszy ostrog, choć miał *Litwę* pogonią za sobą, zdrowo uszedł. — Wiednej z bitew, które *Witold* W. X. L. zwiódł z *Tamerlanem* sławnym zdobywcą świata, *Miel-*

*sztyński Polak*, choć mógł uchodzić, gdy barbarzyńcy mnogością naszych przywalili, tę sławę nieśmiertelną po sobie zostawił; wróciwszy się i wpadłszy pośrodek nieprzyjaciół, ich sieki, bił, walił, ze wielkość ich przed sobą położywszy, sam też na ciałach ich uczciwie z nieśmiertelną pamiątką domu i zacności familji swej usnął. —

W wydanem niedawno nader interessującym dziele *Anglja i Szkocja*, przez *Professora Szyrmgę*, znajduje się opis zabrania zności Autora z *Malarzem Allan*, który dawniej przez kilka lat znajdował się w *Zoffowce* i żył w przyjaźni z *Trebeckim*. Jest to Artysta ieden z pierwszych w *Anglji* i wyznaie, że rozwinięcie swego talentu winien hojności Panów *Polskich*. — W *Bibliotece Edinburskiej* należącej do *Notariuszów*, Autor nasz znalazł wiele *Książek Polskich*. — Na uczcie danej na pamiątkę sławnego *Ministra Pitta*, było 800 osób a między toastami, spełniono także *Andrzeja Zamojskiego*. —

R. 1568 *Selim Sultana Turecki* przysłał do *Zygmunta Augusta* naszego *Króla*, *Jbrahima Straszca* herbu *Odrawąż* *Polaka* *poturczonego*.

(*Dalszy ciąg opisu postuchania u terazniejszego Sultana Tureckiego*). Nie nie jest wspanialszego nad przepychy i ozdoby sal przez które nas przeprowadzano. W pierwszej stali *Iszoglauowie* czyli *Paziowie* w przepyszne przybrani szaty, sąto synowie pierwszych w kraju urzędników, w innych salach widzieliśmy mnóstwo urzędników i tłum białych *Eunuchów*, twarze ich blade, niezarośte, marszczkami okryte. Naraście wprowadzono nas przed oblicze *Sultana*. Siedział z założonemi nogami (na sposób wschodni) na tronie wysadzonym drogiemi kamieniami, nad którym wznosił się okazały od złota i kamieni śniący się baldachin. Miał na sobie zielone futro obszyte

czarnemi Rossyjskiemi lisami, za pasem mieścił się dyamentami wysadzany pugiuał, kosztowny agraf zdobył pyszny turban. *Mahmed* jest wysoki i okazały mężczyzna, rysy jego męskie, oko żywe, wejrzenie stałe, postawa wspaniała i groźna. Skorośmy weszli do sali tronowej, nie zwrócił się nawet do nas. Oznajmiono mu że Poseł Króla *Niderlandzkiego* czeka i chce złożyć uszanowanie swoje; natenczas jakby obudzony z rozragnienia przyszedł do siebie, z lekka ruszył głową i na tem się cała uprzejmość jego zasadzała. Wtedy z przykrością widziałem, jak urzędnik Sułtana, gwałtem zginał plecy Posła, żeby ten ile możności do ziemi się uchylił. Poseł miał mowę w języku francuzkim, którą przetłóżył Sułtanowi *Dragoman* poselstwa. Sułtan nie chcąc ubliżyć swej powadze gdyby mówił do Chrześcijan, kazał odpowiedzieć Wielkiemu Wezyrowi. Odpowiedź jego była krótka i zwięzła, powiedział: że Jego Wielkość jest zadowolniona z przyjacielskich stosunków z Królem *Niderlandzkim*, i skłania się do dalszego ich trwania. Urzędnicy, którzy w ciągu całego posłuchania 3 minuty trwającego, mocno nas za ręce trzymali, wyprowadzili nas natychmiast po jego ukończeniu, a my wróciliśmy do *Para*.

W jednym z pism naukowych *Paryzkich* z miesiąca *Marca* r. b. jest dosyć obszerny artykuł o sonetach *Polskich* i ich przekładzie *Rossyjskim*, zebrany powiększej części z *Telegrafa Moskiewskiego*, z którego także w *Dzienniku Warszawskim* były wy tłumaczone. Jest także kilka uwag nad poematem *Alexandra Puszkina*: »Fontanna w Bakczyseraiu« przetłumaczonym na język *Polski* w *Wilnie* r. 1826. Idąc za zdaniem w *Telegrafie* umieszczonem recenzent francuzki nie chwali przekładu *polskiego*.

W *Madrycie* w środku zeszłego miesiąca tak było chłodne powietrze, że w południe

ledwo do 6 stopni ciepła dochodziło, przezco wszczęły się choroby. Lękaią się głodu w *Hiszpanji*, urodzaje zupełnie chybiły. — Infant *Don Michał* teraz mieszkając w zamku *Aiuda* pod *Lisboną*, często poluje i bawi się rybołowstwem. — W *Anglii* jest dawny zwyczaj, iż zbrodniarzom skazanym wyrokiem sądowym na kilkoletnie więzienie, każą przez ten czas służyć w pułkach krajowych. Lecz *Xże Welington* mówiąc teraz o budżecie wojskowym, oświadczył się mocno przeciw takiej zniewadze służby wojskowej, i zapewnił, że się do uchylenia tego zwyczaju iak najdzielniej przyłoży.

*Mysli*. Ten prawdziwie wielkie ma przymioty, kto nie ma zawiści żadnej. — Najgwałtowniejsze namiętności folgują nam niekiedy, lecz próżność zawsze miota nami. — Można być głupim przy dowcipie, ale nigdy przy rozsądku. — Trudniej jest utaćł czucia które mamy, aniżeli udawać te, których niemamy. — Błędy zawsze są godne przebaczenia, kiedy mamy moc ich wyznawania. — Małe dusze obrażają się najdrobniejszymi rzeczami. — Chwalić możnych z cnot których nie mają, jest to bezkarnie wyrządzać im krzywdę. —

Do *JPanny Zofji Wilkowskiej*, z okoliczności opuszczenia przez nią Sceny Narodowej. Zofio! powołana z losów twoich woli  
Do odegrania w świecie iuż ważniejszej roli,  
Rzucasz nas, przyszłej doli pochodnią wiedzioną.  
Niechaj istotne szczęście twych życzeń dokonał  
A gdy luba szczerota i prostota miła  
Co czułych rozkwiliła, a zimnych dziwiła  
Nie jest zrzecmem udaniam, lecz cechą twej duszy,  
Któż o szczęściu niewinnej i skromnej mielaszy, S.B.

S z a r a d a .

Pierwsze z trzecim wskazuje  
A pierwsze z drugim że nie sam dowodzi.  
Wszystko się czuie  
I wszystko niepewność rodzi.  
(Zeszła Szarada *Łubryka*.)

## DONIESIENIA.

Z Powodu rychłego wyjazdu z Warszawy najdalej za dni kilka, pozostały jeszcze niektóre ruchomości iako to: Billard machonowy wnoszący się na filarach, z wszelkimi rekwizytami za pomierną cenę do sprzedania, 18 Krzesel iesionowych skórą wybite i kilka Stolików pod Nr 426 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na pierwszym piętze.

Z dawniejszego wyrobu Szkło w różnym gatunku stołowe, za cenę zniżoną od fabrycznej ustanowionej, sprzedaje się w Składzie Szkła krajowego w Pałacu Błanka obok Ratusza Głównego Nr 461.

Osoba bezżenna kwalifikuje się na Rządce Dóbr lub też pojedynczo, znająca konstrukcją Budownictwa, mogąca przyjąć obowiązki Leśniczego, Zast. Wójta Gminy lub Rządcedomu, opatrzona jest świadectwami kilkunastoletniemi zdadności, i powzięła teorią wzorowego Gospodarstwa; osoby życzące sobie podobnej, raczą zostawić adres w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Gdy niżej podpisanemu zaginęły dwa Wexle z Pułjarsesem, jeden na złp. 130 na imię Golet Dymand, iako jest dłużnym Motłowi Kac, z miasta Głowaczowa, tudzież na sumę złp. 900 na tytuł Vitarego Dawid Lejb Jwerthejzer, i Moszek Elerlich, obojga dłużników mnie nabywcy winnych. Ostrzegam więc publiczność, iż nikt z takowych Rewersów korzystać nie może, ponieważ też sumny przez same ogłoszenie już są przyaresztowane; a gdyby znalazca oddał do domu pod Nr 2954 Właścicielowi podpisaniem, odbierze przyzwoitą nagrodę. — *Wolf Szajm.*

Osoba umiejąca dobrze Krawiecczyznę, niemniej robić Stroje Damskie z zastosowaniem się do Żurnalów Mód. Życzy sobie być pomocniczką w Magazynie Stroików, lub też w Garderobie iakiego Dworu. Dalszą wiadomość powzięć można od P. Skulskiego Murgrabiego Hotelu Dreźnieńskiego.

Pewna Osoba potrzebuie na wieś (o 10 mil od Warszawy) Guwernantki, posiadającej język francuzki i niemiecki, tudzież muzykę i rysunki. Zgłosić się pod Nr 545 ulica Długa na pierwsze piętze.

Przy ulicy Elektorarlniej w domu pod Nr 765 jest 6 Pokoi na pierwszym piętze od ulicy wraz Kuchnią, Piwnicą i Drwalnią całkiem lub częściami od Sgo Jana r. b. do najęcia, życzący sobie takowe nająć, raczy się udać do gospodarza w tymże domu na dole mieszkającego.

Potrzebuja Guwernantki umiejącej języki francuz

ki, niemiecki, i inne nauki. Wiadomość w domu Soderów ulica Nowo-Senatorska Nr 476 na 1em piętze.

Potrzebną jest od Sgo Jana r. b. Bona w średnim wieku, Francuzka, lub gdyby nią niebyła, przynajmniej dokładniej tymże językiem mówiąca. Życzeniem jest ażeby i po Polsku cokolwiek rozumiała; mająca takie przywioty, zgłosić się zeche do Lokatora w Kamienicy Błuna, przy ulicy Podwale, pod Nr 527, na drugim piętze od frontu mieszkającego.

Los Nr 10,096 przy pierwszej Klasie zaraz za wszystkie pięć Klass zapłacony, z tejez Klassy pierwszej zaginął, z której przyczyny Kantor Wjcl: Petiskus się wzbrania i wydać nieche Losu tegoż do piatęj Klassy, ostrzega się niniejszym, iż wygrana tylko właścicielowi w Kantorze wspomnionym zapisanemu wypłaconą być może.

W dniu wczorajszym zginął bilet na Loterję Klasyczną do Klassy 5 Nr 9636, przestrzega się zatem wszystkich ażeby tego Nru od nikogo nie nabywali, gdyż przypadająca na niego wygrana jedynie temu kto w Kontrolli u Kollektora Simona Kohen zapisany jest wypłaconą będzie.

Losy do 5. Klassy 33 Loterji Nr 9,985, 13,404, całkowiłe, zaś Nr 4,080, 8,383, 23,978, 30,108, i 30,151, cwierciowe zgubionemi, a Nr 28,122, mylnie wydanym został. Wygrana zatem na takowe przypaść mogąca prawym tylko właścicielom w oiej Kontrolli zapisanym wypłaconą będzie —

*A. Werthejm.*

Losy cwierciowe Nr 1358, 5,491, 5,494, 6,773, 7,900, 8,633, 20,564, 21,677, do 5. Klassy 33 Loterji zaginęły, wygrana zatem iaka paść może, prawym tylko właścicielom w Kontrolli zapisanym wypłaconą będzie.

Oxefy różnej wielkości, są do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Kocz mało używany na dartym dragu znajduia się do sprzedania, życzący go sobie nabyć, dowiedzieć się może w dworku srodkowym przy którym fabryka jest rozpoczeta pod Nr 673 przy ulicy Leszno Lit. A.

Dnia 1 Czerwea r. b. z domu Nr 496 przy ulicy Miodowej zginęła Suczka biała z galunku Szpiców, uszki obcięte mająca. Łaskawy znalazca za zwrot tejezuczki do Magazynu w tym domu będącego, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

TEATR. Jutro Ope: *Wolny Strzelec*. Agata, ostatnia rola gościnną J. Pani *Cymermanowej*.